

**WE FRYSZTACKIM ODDZIALE BIBLIOTEKI REGIONALNEJ**

**NIE TYLKO nowe meble**

Strona 3



**WAKACYJNE WĘDRÓWKI**

**Zamek w Malborku**

Strona 5



**NIE CHCIAŁ MNIE PUŚCIĆ DO DOMU**

Witold Recman pokonał bariery i został cenionym hardwerowcem

Strona 1 - 3




▲ „Jeżeli negocjacje z dystrybutorami prasy i wydawcami ułożą się korzystnie, w tym miejscu, obok prasy czeskiej, niemieckiej, francuskiej i angielskiej pojawi się prasa polska i polskojęzyczna” - mówi Jan Becher. Fot. M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK

## ŚLĄSK CIESZYŃSKI Z POMOCĄ DLA POWODZIAN

### Ze szczerego serca

REGION (db) - Coraz więcej osób i firm włącza się w akcję pomocy powodzianom w Czechach. Czeskokocieszyński „Caritas” przyjmując dary rzeczowe przeznaczone dla poszkodowanych w dni robocze w godz. 7.00-15.30 w swojej siedzibie przy ul. Stefánika 3.

Dyrektor Michal Krawiec poinformował nas, że oprócz środków czyszczących można ofiarować również żywność, muszą to jednak być artykuły trwałe, nieprzefermentowane, w oryginalnych opakowaniach.

Wczoraj odwiedził do ostrawskiej centrali pierwszą partię darów wolontariusze z jablonkowskiego „Caritasu”. Reakcja ludności Podbeskidzia nie zawiodła ich oczekiwań, oprócz darów rzeczowych zgromadzone też dary pieniężne, za które zakupiono m.in. środki dezynfekcyjne.

W czwartek została przekazana na rzdowe konto powodziane pomoc finansowa Huty Trzyneckiej.

Od rzeczniczek prasowej kombinatu Dušany Fridrichowej dowiedzieliśmy się, że chodzi o kwotę 1 mln koron. Huta jest gotowa zaoferować pomoc materialną również po opadnięciu wody, kiedy trzeba będzie naprawiać uszkodzone drogi, linie kolejowe, mosty i inne konstrukcje.

Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Okręgowym w Ostrawie, w niedziele do południowych Czech ruszą dwa specjalistyczne ds. budowy mostów. Pomóc powodzianom w usuwaniu skutków kataklizmu gotowi są także północnomorawscy drogowcy.

## JAN PAWEŁ II POWRACA DO OJCZYZNY

### Polska wita papieża

KRAKÓW - Wczoraj pod wieczór na krakowskim lotnisku wyładował samolot włoskich linii lotniczych, na którego pokładzie przelatywał witanym przez wietolotyjskie rzesze wiatry papież Jan Paweł II. W imieniu władz państwowych i kościelnych głowę Kościoła katolickiego i państwa watykańskiego powitali m.in. prezydent Aleksander Kwaśniewski, premier Leszek Miller oraz prymas Józef Glemp.

Čiąg dalszy na str. 2

## CZY „LIBREX” BĘDZIE POLSKIM CENTRUM KULTURALNYM?

### Gazety i nie tylko

OSTRAWA (mro) - „Chcemy być najlepiej zaopatrzonym domem książek w regionie” - powiedział w ul. ųrodę w rozmowie z redaktorem naczelną „Głosu Ludu” Henryką Bittmar Jan Becher, szef ostrawskiej

go „Librexu”, uzasadniając zainteresowanie publikacjami w języku polskim. Dyskutowano o możliwościach zaoferowania czytelnikom z Ostrawy, Karwiny i Frydku-Mistku tytułu naszej gazety poza sieć trafik.

„Interesują nas nie tylko czasopisma, ale i publikacje naukowe, do których niedostępne na czeskim rynku. Powiem więcej - jesteśmy zainteresowani popularyzacją polskiej literatury, kultury, historii. Myślę, że z pozytywnym odgosem klienteli spotkałoby się spotkanie z znanymi Polakami, fachowcami w swoich dziedzinach pozwalające na ocenę tych samych zjawisk z polskiego i czeskiego punktu widzenia. Przywitałbym tu polityków - choćby Lecha Wałęsę i Václava Havla, widziabym sławnych autorów, np. Wisławę Szymborską, spotkania ze słynnymi polskimi twórcami filmowymi” - rzuca pomysłami J. Becher.

Čiąg dalszy na str. 2

## PZKO ORGANIZUJE KWESTĘ NA RZECZ POWODZIAN

### Apel do ludzi dobrej woli

Zarząd Główny PZKO zwraca się do zarządów Miejscowych Kół PZKO i wszystkich ludzi dobrej woli z apelem o pomoc dla powodzian. Jak poinformowali „GL” prezes ZG PZKO Zygmunta Štopa i członek ZG PZKO Jan Zyder (który z ramienia ZG organizuje kwestę), zebrane środki przekazane będą - po konsultacji ze sztabem kryzysowym w Czechach Budziejowicach - ofiarom powodzi w południowych Czechach.

Szczegółów dotyczących całej akcji można dowiedzieć się u J. Zydry pod numerem tel. 0777 335 338 (e-mail jan.zyder@quick.cz). „Kwestę wspiera Kongres Polaków w RC, jej wyniki ogłosimy na łamach „GL”, rozliczenie środków dostępne będzie w sekretariacie ZG PZKO. Prezesi Kół otrzymują je na następnym konwencie prezesów, który planowany jest na listopad” - poinformowali przedstawiciele ZG PZKO.

Pieniądze przekazywać należy na konto ZG PZKO w Banku Komercyjnym Cz. Cieszyń, nr 1135791/0100, „variabilní symbol” 082002, wpisując nadawcę do przekazu pieniężnego. Kwesta potrąca do końca sierpnia 2002. (r)

## POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie małe do umiarkowanego. Temperatura 21-15 st., w nocy 16-12 st. C

NIEDZIELA - Zachmurzenie umiarkowane, lokalnie opady deszczu i burze. Temperatura 22-26 st., w nocy 25-11 st. C.

PONIEDZIAŁEK - Bez zmian, poza możliwością wzrostu temperatury w dzień do 24-28 st. C.

## 35. DOŻYŃKI ŚLĄSKIE DOPIĘTE NA OSTATNI GUZIK

### Niczego nie zabraknie

GUTY (s) - Od 35. Dożynek Śląskich, które odbędą się w niedzielę 25 sierpnia 2002 roku, dzieł nas jeszcze wprawdzie trochę czasu, bo pełnych osiem dni, ale organizatorzy z MK PZKO w Gutach już teraz przelali do redakcji kompletny program imprezy. Wszystkie już bowiem zostało dopięte na ostatni guzik.

Na co się zatem w tej poźniwej fiście mogą cieszyć przyjezdni z bliska i z daleka? Na początek, od

godz. 10.00 zagra „Náladička” - orkiestra dęta Bronisława Palowskiego z Olbrachc, natomiast o 13.00 od petli autobusowej koło sklepu „Dana” wyruszy korowód dożynkowy.

Na program Dożynek Śląskich, który ma się rozpocząć na estradzie przed guckim Domem PZKO punktualnie o godz. 13.30, złożą się kolejno: widowisko dożynkowe w wykonaniu Zespołu Regionalnego „Oldrzychowice” i z udziałem gospodarzy, Wiktorii i Zygmunta Štopów, a także występ chóru „Gorol”, Zespołu Tanecznego „Bystrzyca” oraz żeńskiego zespołu wokalnego „Libiązanki” z Libiąża.

Organizatorzy zapewnili nas, że - jak zawsze - w części artystycznej przewidziana jest zabawa ludowa, podczas której nie zabraknie ani skocznej muzyki, ani też dobrego jada i napitków.



Rys. BRONISŁAW LIBERDA

## WITOLD RECMAN POKONAŁ BARIERY I ZOSTAŁ CENIONYM HARDWEROWCEM

### Nie chciał mnie puścić do domu

Kiedy w roku 1983, kończąc ósmą klasę górnosuskiej Polskiej Szkoły Podstawowej, olbrachciznanin Witold Recman zdradził szkolnej doradczyńi ds. wyboru zawodu, że chce pójść do technikum elektronicznego, został sprowadzony na ziemię. Wtedy jeszcze nie wiedział, że o przyszłym zawodzie młodego człowieka decydują nie tyle jego zdolności, umiejętności i wiedza, co kryteria ideologiczne i polityczne. Tak więc fakt, że od małego był ogromnym fanem elektroniki i w każdej wolnej chwili budował układy elektroniczne, nie przemó-

wił do przekonania nauczycieli. Ostatecznie pozwolono mu pójść do szkoły zawodowej o mniej elitarnym kierunku: elektrotechnicznym.

Został zatem elektrykiem z maturą w zakresie wysokich napięć. Odtąd wspiął się po słupach i budował linie wysokiego napięcia. Wprawdzie nie narzekał na swój los, ale nie dawalo mu to satysfakcji. Nawet łakł zrozumieć, że praca z grubą metalową liną to nie to samo, co wymagające inwencji, twórcze posługiwanie się cieniutkim drucikiem, tranzystorem, układem

scalonym czy procesorem. Jest więc zrozumiałe, że pęd do elektroniki w jego przypadku był nie do okieznania. Opracował nowy plan strategiczny. Najpierw zmienił zawód. Został diagnostykiem technicznym na Kopalni „Darków”, gdzie od strony merytorycznej opiekował się nim sam szef, inż. Mieczysław Hudeczek, a następnie zaoocnie uzyskał maturę z automatyzacji. W roku 1996 zdobył indeks studenta ostrawskiej akademii górniczej, gdzie zapisał się na kierunku elektronika i telekomunikacja. Rano chodził na zajęcia, a wieczorem

i w weekendy dorywczo pracował, aby przeżyć, bo rodziców nie było stać na sfinansowanie jego studiów. Podczas wakacji zaś zatrudnił się w charakterze robotnika na budowie tzw. korytarza kolejowego na południowych Morawach. Nie miał lekko. Ale może właśnie dlatego był jednym z najlepszych studentów na roku i studia ukończył z wyróżnieniem. W swej pracy dyplomowej „System automatycznego sterowania prędkościami tasmówych”, do napisania której namówił go inżynier Hudeczek, wykozystał doświadczenia nabyte w dziale kopalnianej diagnostyki.

Čiąg dalszy na str. 3

## POMOC PIWNA

- 6 rodzajów piwa
- kuchnia domowa
- specjały z ruszu
- muzyka

Bufet „U splanu” zaprasza do Trzanowic na

## Trzanowicki Fest

Od piątku 23. 8. 2002 do niedzieli 25. 8. 2002



piątek-sobota - początek o godz. 15.00

niedziela - od rana tradycyjny ODPUST





▲ Cierlicka starościna Danuś Kaštilowa w rozmowie z dyrektorem Cierlickiego Lata Filmowego Tadeuszem Wantałą. ▲ W auli nowego budynku Cierlickiej szkoły w Cierlicku będą w czasie festiwalu ponownie przebiegały seanse video.

## Z filmem nad zaporą

● CIERLICKIE LATO FILMOWE PO RAZ DZIESIĄTY ●

TRZYNIĘC / CIERLICKO (db) - Trwają przygotowania do X edycji przeglądu polskich, czeskich i słowackich filmów fabularnych - Cierlickiego Lata Filmowego - popularnego CieLaF-u, który obędzie się od 5 do 8 września. W środę odbyło się kolejne spotkanie robocze organizatorów z trzynieckiego Klubu Kultury ze starościanką gminy Danuś Kaštilowa.

Celem spotkania było m.in. przeprowadzenie wizji lokalnej i sprawdzenie przebiegu przygotowań zaplecza imprezy, w trakcie której w ciągu czterech dni przewija się przez miejscowe kino kilka tysięcy widzów z bliska i z daleka. Oprócz samej sali kinowej tradycyjnie już służyć im będzie również aula tutejszej czeskiej szkoły, gdzie odbywać się będą seanse video, a dodatkowo niektóre z filmów zostaną zaprezentowane w widowniach w Trzyniecu i Karwinie.

Nie doznała zmian wypróbowana struktura imprezy, na którą składają się projekcje retrospektywne filmów wybitnych reżyserów - wszystkich trzech uczestniczących kinematografii, pokazy hitów ubiegłego sezonu oraz konkurs debiutów reżyserkich. Do tego dojdzie wyświetlanie ciekawych dokumentów i pokazy próbek twórczości studentów szkół filmowych. W cyklu retrospekcyjnym pokazane zostaną w br. filmy W. Hasa, J. Svankmajera i S. Uhra, wśród hitów nie zabraknie takich tytułów, jak „Rok dąbła” Petra Zelenki czy „Cisza” Michala Rosy.

Dodajmy, że obaj wymienieni twórcy brali w latach poprzednich udział w cierlickim konkursie debiutów, w tegorocznym zaś zaprezentowane zostaną cztery pozycje ich

## KOMUNIKAT REFERATU SPRAW WEWNĘTRZNYCH

## Pasporty później

HAWIERZÓW (s) - Powódź w Pradze spowoduje opóźnienie w wydawaniu dowodów osobistych i paszportów - zakomunikował referat spraw wewnętrznych UM w Hawierzowie. Petenci, którym podania miały być załatwione do 23 sierpnia, odbiorą te dokumenty w terminie. Pozostali będą musieli liczyć się ze zwłoką. Informacji w tej sprawie udziela hawierzowski magistrat pod nr tel. 680 33 24. W wypadkach nagłych wnioski o paszport należy składać w referacie spraw wewnętrznych UP w Karwinie.

## W URZĘDZIE OKRĘGOWYM Nowy szef kultury

OJSTRAWA (mro) - Ledwie co na jablońskim Gorolskim Świątynie zainaugurowaliśmy się z Antoninem Liberda, kierującym sprawami kultury okręgu morawsko-śląskiego, a już przyszła do redakcji wiadomość, że z dniem 18 sierpnia kończy on piastowanie tej funkcji. Nowym kierownikiem wydziału kultury i ochrony zabytków Urzędu Okręgowego został mianowany Miroslav Píkrly.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitalnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

## 31 SIERPNI, DOM POLSKI W CIERLICKU-KOŚCIELCU: Seminarium historyczne

CIERLICKO (s) - W sobotę 31 sierpnia 2002 roku w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury w Cierlicku-Kościelecu odbędzie się seminarium historyczne - jedna z głównych imprez „Roku Żwirki i Wigury”, zorganizowanego dla uczczenia 70. rocznicy katastrofy polskich lotników. Na godzinę przed jego rozpoczęciem, punktualnie o godz. 9.00, uczestnicy złożą kwiaty u stóp pomnika na kościelecznym wzgórzu.

Od godz. 10.00 w pierwszej części seminarium, które - pod patronatem Ambasady RP w Pradze i Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie - zwołuje Sekcja Historii Regionu ZG PZKO oraz MKR PZKO w Cierlicku-Kościelecu, referaty wygłoszą przedstawiciele Międzyzwoleń, Ministerstwa Obrony Narodowej RP, Muzeum Techniki Lotnictwa w Brnie, Muzeum Lotnictwa w Krakowie („Skrzydła polskie w 20-lecie międzywojennym”).

Pod gościnnej przerwie na posiłek zabiorą głos kolejni dwaj prelegenci: Jan Przywara („Tragiczna śmierć bohaterów lotnictwa polskiego”) i „Dom Polski im. Żwirki i Wigury” oraz Józef Kula („Narodziny Zwirkiowska oraz tragedia pomników ludzi”). Na zakończenie przewidziana jest dyskusja, a także wyświetlanie filmów.

Seminarium jest dostępne dla wszystkich zainteresowanych.

## Gazety...

Dokoliczenie ze str. 1

Jedno jest pewne - „Librex” w ciągu 11 miesięcy swojej działalności w legandarym budynku Ostrawy (przedtem domu towarowym „Brouk & Babka”) obsłużył 100 tys. klientów. Rozszerzeniem oferty o tę polską na pewno ich sobie jeszcze przysporzy.



## CENTRUM MIASTA BĘDZIE JAK NOWE Zmieniają nawierzchnię

HAWIERZÓW (s) - Jeszcze tylko dwa tygodnie, a przechodnimy w centrum miasta przesianą przeszkadzając brukarce, którzy zmieniają nawierzchnię trójkątów w sąsiedztwie domu towarowego „Elan” (na zdjęciu). Z końcem sierpnia bowiem,

jak nas zapewniono w magistracie, ten etap modernizacji i ulepszenia centralnego hawierzowskiego skweru powinien być już ukończony. We wrześniu natomiast harmonogram robót przewiduje postawienie lawek przed kawiarnią „Italka”,

Fot. MAREK SANTARIUS

## Polska wita papieża

Dokoliczenie ze str. 1

Na kilka godzin przed rozpoczęciem przez papieża dziewiętej podróży do Polski bp Stanisław Dziwisz, osobisty sekretarz papieża, na pytanie o nastroj Jana Pawła II powiedział: „Niewątpliwie powrót do ojczyzny zawsze jest związany z pewnym wzruszeniem i przeżyciem wewnętrznym”.

Motywnym przewodnim obecną pielgrzymki jest orędzie Bożego Miłosierdzia, a centralnym punktem programu wizyty - konsekracja Sanktuarium w Krakowie-Łagiewnikach. Z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia papież był związany od najmłodszych lat.

Podczas swojej pielgrzymki do Polski papież Jan Paweł II będzie mieszkał w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich przy ulicy Franciszkańskiej 3 w Krakowie, który jest jego domem. Choć od momentu wyboru na papieża w 1978 r. Karol Wojtyła nie mieszka już w Krakowie, nadal jest zameldowany w Pałacu Arcybiskupów Krakowskich.



▲ Od czwartku parkuje przy głównym wejściu do czeskiego supermarketu Billa samochód ciężarowy, który pozostawił jedną z miejscowych firm prywatnych wolontariuszy, organizacji „Adra”. Przechodnie i klienci supermarketu mogą składać tutaj swoje dary. Jak dowiedzieliśmy się od wolontariuszy, samochód będzie do dyspozycji również, w czasie weekendu; w przyszłym tygodniu dary zostaną natomiast przewiezione do Czeskich Budziejowic. Fot. DANUTA BRANNA

## Dwunasta ofiara powodzi

PRAGA - Niezidentyfikowany na razie mężczyzna, którego ciało odnalazła w piątek policja w mieście Kralupy nad Włtową, jest 12. już śmiertelną ofiarą powodzi w Czechach. Jak poinformowała rzeczniczka komendy policji w pobliskim Mielniku, chodzi zapewne o kierowcę samochodu z zagarniętego w śróde przed wypadkiem na jednej z ulic w Kralupach. Pletwonurkowie odnaleźli samochód pod wodą, ale kierowcy już w nim nie było.

## Dreznę pod wodą

Wzbierająca nadal Łaba zagroziła wczoraj południem zalaniem głównej centrali transformatorowej w Dreźnie. Jeśli targnie tam woda, znaczna część miasta zostanie pozbawiona prądu. Ekipy ratunkowe gorączkowo pracują nad zabezpieczeniem centrali - poinformował rzecznik rządu krajowego Saksonii, Christian Streifer. Według krajowego urzędu środowiska i geologii, poziom Łaby w Dreźnie osiągnął poziom Ławy w Dreźnie, 1,3 metra i ma powolną tendencję wzrostową. W normalnych warunkach poziom rzeki w stolicy Saksonii wynosi 2 m.

## Hold Presleyowi

Czterogodzinna burza nie przeszkodziła tysiącom fanów Elvisa Presleya, którzy w nocy z czwartku na piątek zbrali się w Memphis w Tennessee na południu USA, aby

## WITOLD RECMAN POKONAŁ BARIERY I ZOSTAŁ CENIONYM HARDWEROWCEM Nie chciał mnie puścić do domu

Dokoliczenie ze str. 1

Witold Recman jest inżynierem od ubiegłego roku. Tytuł uzyskał w 32. roku życia. Parę ładnych lat później niż jego rówieśnicy, ale wygląda na to, że w ekspresowym tempie nadrobił to - nie od niego zależne - opóźnienie.

Jest zrozumiałe, że posiadając dyplom inżyniera elektronika w dziedzinie telekomunikacji, pan Witold szukał posady wyłącznie w tej gałęzi. Obiecano mu miejsce w szesciu firmach, ale w każdej w terminie późniejszym. Czekal więc cierpliwie. Lecz z mocnym postanowieniem, że jeśli do końca roku żadna z nich się nie odezwie, wyjeżdża do Pragi w poszukiwaniu pracy. Stojąc się ponoć chłonnym rytniem dla elektroników, szczególnie od takich, jak on, hardwerowców. Oddał decyzję o wyjeździe, bo jako przywiązany do swej małej ojczyzny Zaolziański nie umiałochać się osiedlić się na stałe nad Włtową. Na szczęście problem pomogła mu rozwiązać jego dziewczyna. Przed kilkoma tygodniami w internecie ogłoszenie pewnej ostrawskiej firmy, która poszukiwała inżyniera z jego własną kwalifikacją. „Jak wynikało z ogłoszenia, firma nie miała wygórowanych wymagań dotyczących praktyki zawodowej, a jeśli chodzi o język angielski, wystarczyło jej, że kandydat posiada podstawy, które umożliwiły mu studiowanie dokumentacji technicznej” - pan Witold wraca do dnia sprzed kilku miesięcy, kiedy po raz pierwszy wpadła mu w oko nazwa „Satcomnet”.

Zgłosił więc, komu trzeba, wolę związania się z tą firmą. Zaczęło się od tego, że dali mu sporządzić program komputerowy. Na jego podstawie miał dwie, jak mówi: „bardzo długie, bo aż po dwie godziny trwające rozmowy telefoniczne z Kanadą”. To sam właściciel i dyrektor techniczny „Satcomnetu”, niejaki pan Zbyszek Kocur, emigrant z Cierlicka (po matce z Przerowa - Czech, po ojcu z Wadowic - Polak), sprawdzał wiarygodność dla swej firmy świeżo upieczonego inżyniera z Olbrachcic. Rozmawiali po czesku, choć podobno równie dobrze mogli mówić po polsku, bo „pan Zbyszek włada jedenastoma językami”. Po prostu lebski facet... Efekt tych rozmów był taki, że młody inżynier otrzymał zaproszenie na kilkumiesięczny staż do montrealskiej centrali, której nazwa nieco się różni od nazwy jej ostrawskiej „córki”. Brzmiała ona: „Satcomm Networking Technology Inc.”.

„Przestrzęgałem go”, - twierdzi dziś pan Witold - „że mój angielski jest nijaki. Ze dopiero mam zamiar coś z tym zrobić, aby był jaki taki,

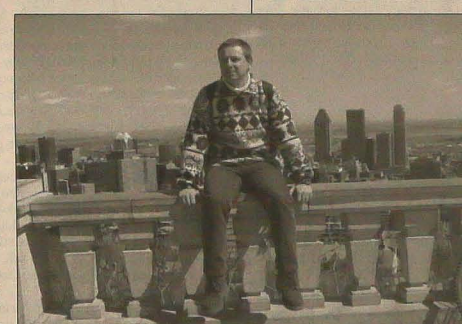


▲ Witold Recman: „Mój powrót do Kanady jest nieunikniony...” Fot. MAREK SANTARIUS

ale on się tym wcale nie przejął. Uspokoił mnie, że w jego firmie jest wiele takich, co mogą mi tłumaczyć z angielskiego na czeski lub na polski. Okazało się, że „Satcomnet” bardzo doskwieriał brak silny fachowcy. Co zdolnijsi kanadyjscy elektronicy masowo wyjeżdżają do USA, gdzie na nich czekają lepsze zarobki. Natomiast w miejscowych firmach Hi-Tech w większości zatrudniani są przybysze z zagranicy”.

Drugą rozmowę z Kanadą pan Witold odbył w poniedziałek, a w piątek tego samego tygodnia był już w Montrealu.

W Montrealu przyjęli inż. Witolda Recmana z zycielwym sercem. Czekano na niego umebowane mieszkanie, stanowisko pracy w doskonale wyposażonym elektronicznym laboratorium firmy oraz dieta w wysokości 50 kanadyjskich dolarów na dzień. Pomimo to poczuł, że lada chwila grozi mu depresja: „To



◆ Wprawdzie większość czasu inż. Recman spędza w pracowni „Satcomm Networking Technology Inc.”, ale z przyjemnością wypuścił się też na miasto. Montreal potrafi zaoferować swoim mieszkańcom... Fot. Archiwum bohatera artykułu

## WE FRYSZTACKIM ODDZIALE BIBLIOTEKI REGIONALNEJ W KARWINIE

Każdy mieszkaniec Zaolzia zna frysztaćką siedzibę Biblioteki Regionalnej w Karwinie. W tym pochodzącym z XVI wieku budynku od czasów powojennych mieścił się oddział literatury polskiej. W weszłym roku budynek został poddany remontowi. Położono nowy tynk i dach. Jak już informowaliśmy Czytelników, w tym roku nastąpił drugi etap prac rewaloryzacyjnych polskiego oddziału. O jego szczegóły „Głos Ludu” zapytał dyrektor biblioteki, Halinę Molinową:

■ Jakże zmiany w wyposażeniu są przewidziane w oddziale literatury polskiej? - Projekt zmian został opracowany w 2001 roku i ma również odniesienie do znajdującego się na parterze budynku działu muzyki i sztuki. Chodzi o cały wystrój wnętrza oraz oprzyrządowanie. Już złożone są panele podłogi. Już zwozi się wyposażenie - meble zrobione na zamówienie. Meble są tak

zaplanowane, by harmonizowały z historycznym charakterem budynku, by były nowoczesne i funkcjonalne - przystosowane do techniki informacyjnej. Klienci biblioteki będą mieli dostęp do internetu, do bazy bazowych, do poczty elektronicznej, katalogów 156-tysięcznego księgozbioru Biblioteki Regionalnej on-line. A przypomnę, że bi-

naprawdę straszne, kiedy ludzie do pana gadają - najpierw próbują, jak to w Quebecu, po francusku - a pan nic z tego nie łapie... Na szczęście to, co potrzebowałem, załatwił mi inni. Z biegiem czasu osłuchałem się i angielski przestał być dla mnie zagadkowym językiem”. Tym samym u pana Witolda mienią groźba depresji.

A czego od niego wymano? „Byłem jednym z pięciu młodych inżynierów, którzy w tym samym czasie zostali do firmy przyjęci” - mówi. „Tyle że trzech było po studiach w Montrealu... Stosunkowo szybko wyszła na jaw różnica pomiędzy czeskim i kanadyjskim szkolnictwem. U nas przecież nie absolutnie politechniki ma szerzy zakres wiadomości od inżyniera z dyplomem uczeni kanadyjskiej. Podam przykład: jeden z kanadyjskich kolegów był konstruktorem wzmacniaczy mikrofalowych, a nie miał pojęcia o podstawowych niskoczęstotliwościowych zastosowaniach tranzystorów czy wzmacniaczy operacyjnych. To nie to, że są niedouczeni. Oni mają bardzo wąską specjalizację, my zaś dysponujemy szerokim zakresem wiedzy, która umożliwiła nam mieć globalne pojęcie o sieciach, o telekomunikacji, a jednocześnie także o układach elektronicznych”.

Inż. Recman w imponującym stylu i tempie wyrobił sobie respekt u przełożonych i współpracowników. Dostał „względnie proste”, jak to z charakterystyczną dla siebie skromnością określił, zadanie, zaprojektować czterostworową płytkę ze ścieżkami drukowanymi, na której powinny się znaleźć elementy mikrofalowe. Kanadyjczyków zadziwiło, że jako początkujący inżynier był zdolny bez użycia automatycznych funkcji softwaru sprostać temu zadaniu. Prototyp płytki zaistniał i sprawdzili się w praktyce jako „serce” większego urządzenia telekomunikacyjnego, które nazywa się satelitarnym komunikatorem, w skrócie VSAT.

Pracę pana Witolda nadzorował pochodzący z Warszawy inżynier Andrzej Bulzak. „W pracy angielski nie był mi więc specjalnie potrzebny. Natomiast bardzo pomogła mi

znajomość języka polskiego, a głównie to, że na studiach korzystałem z polskiej literatury fachowej” - skomentował tę sytuację mój rozmówca, dodając, że pomiędzy nim i jego przełożonym zawiązał się bardziej przyjacielski niż oficjalny stosunek służbowy.

Inż. Recman ma tę dobrą cechę, że potrafi o skomplikowanych spra-

ki i sztuki, w planie jest uzupełnienie oddziału w Karwinie-Granicach i stworzenie tam 19 stacji komputerowych. By jednak wnioskować o pieniądze z Miejskiego Funduszu Kultury, musimy mieć wyniki i pokazywać, że jesteśmy potrzebni mieszkańcom miasta i okolicy.

■ Jak ocenia pani pracę oddziału polskiego? -

- De facto jest to centrum kultury narodowej. Przyjeżdżają do Frysztaćki ludzie z odległych stron, nawet z Polski. Jest tu bardzo dużo interesujących akcji, wernisaże, spotkania z wybitnymi pisarzami i poetami - to jest reprezentacja naszej instytucji.

■ Mówiłyśmy o wyposażeniu biblioteki w systemy informacyjne. Wraz z postępem technicznym musi zmieniać swoje oblicze i biblioteka, nieprawdaż? - Biblioteka w swoim, powiedz-

wach mówić w sposób w miarę prosty i popularny. Dzięki temu dowiadujemy się, że firma cierliczanna Kocura, specjalizuje się w instalowaniu w regionach świata, gdzie nie ma klasycznej sieci telefonicznej, komunikatorów satelitarnych, które służą do transmisji informacji przez łącza satelitarne. Najbardziej po tym względem chłonnym kontynentem jest południowa Ameryka i Afryka. Obecnie trwa walka pomiędzy producentami sprzętu VSAT o opanowanie tego rynku. Wygra ten, którego sieć komunikatorów satelitarnych będzie miała najlepsze parametry. To znaczy - będzie najszybsza w przekazywaniu danych. „Teraz cały nasz wysiłek koncentrujemy na tym, aby wdrożyć szybki internet” - mówi, a ja nie mam powodu mu nie wierzyć.

Z pierwotnie zapowiadanych kilku miesięcy raptem zrobiło się pół roku. „Czy pan Kocur był z mnie zadowolony?” - zadumawaliśmy się. Inż. Witold Recman powtarza moje pytanie. „Trzeba jego o to zapytać. Ale przypuszczam, że chyba tak, bo nie chciał mnie puścić do domu. Zmiękł, kiedy powiedziałem mu o ślubie, że narzeczona czeka, że muszę jej pomóc w przygotowaniu... I kiedy przyszedłem mu w odpowiednim terminie wrócić do Montrealu”.

Oczywiście, pan Witold przeszedł. Wesela w naszych stronach geograficznych była przede wszystkim na głowie rodzicom panny młodej. On, typowy pracooholik, dla którego zawód to hobby, większość czasu jednak spędza w ostrawskim „Satcommedie”, gdzie kontynuuje rozpoczęte jeszcze w Montrealu prace nad kolejnym projektem. Konstruuje zasilacz dla komunikatora satelitarnego nowej generacji.

„Mój powrót do Montrealu jest nieunikniony, ponieważ warunki do budowy prototypów w Kanadzie są nieporównanie lepsze niż w nas. Prawdopodobnie wyjadę tam już we wrześniu i to, jak dobrze pójdzie, w towarzysztwie żony. W Kanadzie urządzimy sobie trzytygodniową podróż poślubną. Po czym znowu zostawi mnie za oceanem samego, a ja przyjadę do domu na Święta Bożego Narodzenia”.

Oto dowód na to, że kariera zawodowa hardwerowca wymaga poświęceń... Dzięki takim między innymi ludziom świat się rozwija.

## KAZIMIERZ SANTARIUS

PS. Dziś w kościele ewangelickim w Hawierzowie-Błędowicach odbywa się ślub Witolda Recmana i Beaty Farniej. Zyczenia wszystkim najlepszemu Młodej Parze na wspólnej drodze przez życie składa autor, a także pozostali członkowie zespołu „Głosu Ludu”.

## Nie tylko nowe meble

bioteka posiada 13 placówek porzucanych po całym mieście. Zyskają także dostatek do bibliotek z Polski. Będzie działał program międzybibliotecznej wypożyczalni książek - program z wysukiwarką, która jest w stanie poinformować o wszystkich miejscach, gdzie znajduje się poszukiwana pozycja książkowa, czy to w kraju, czy za granicą. Oczywiście w ramach bibliotek uczestniczących w programie internetowym. Odpada jednak uciążliwość przeszukiwania kole-

M. RADŁOWSKA-OBRSUNIK

# »Suchy« został mokry...

Ucieszyłem się niezmiernie, kiedy Literka powiedziała, że wybiera się do Jabłonkowa.

Aha - pomyślałem - pojedzie na Goralski Święto. I zaraz wskoczyłem do jej torebki. Byłem przed kilku laty z nią na „Gorolu” i pamiętam dobrze wspaniały pochód, przesłone występy najróżniejszych zespołów, pyszne jeżdżonki w PZKO-wskich budach z całego regionu... Warto to przeżyć znowu - dumalem sobie. Ale zaraz zmarnotkowałem, kiedy Literka oświadczyła, że tym razem nie z tego nie zobaczę, bo ona jedzie w sobotę wieczorem na spotkanie z poetką. Trudno, wytrzymałem jak to dwie czy trzy godziny nudy - tłumaczyłem sobie, bo wiem wyskoczyć z torebki już nie zdążyłem.

No i wyobraźcie sobie, że byłem mile zaskoczony. Opowiadam teraz wszędzie i wszystkim, jak fajnie było w Kawiarence pod Pezajem, jakie ładne wiersze pani Anieli Kupiec tam usłyszałem, jakcy ciekawi ludzie tam się spotkali...

Najpierw było bardzo urczyście. Przypomniałem, że goście w Kawiarence spotkali się po raz siedemdziesiąty, a to sobotnie,

dziesiąte, przypadające właśnie na dzień Goralskiego Święta, przypomni 120. rocznicę pierwszego wydania naszego nieoficjalnego hymnu, czyli dobrze wszystkim znanej pieśni Jana Kubiecia „Płyniesz Olzo”. Mnie jednak najbardziej interesowali ludzie, którzy zjechali z naszego terenu, z Czech i z Polski. Opowiem wam o losach dwóch przyjaciół, którzy tu się spotkali.

Przed kilkudziesięciu laty w Szenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego grali dwaj młodzi aktorzy: Karol Suszka i Marek Mokrowiecki. Ten pierwszy przed podjęciem studiów aktorskich był absolwentem czeskojęzycznego polskiego gimnazjum, ten drugi przybył do nas z Polski. Obaj mieli talent, ich role widzowie długo pamiętali, a koleśki nazywali ich „Suchy” i „Mokry”. Obaj też po, rze by można, „stażu” na naszej scenie podjęli studia reżyserskie, po czym opuścili czeskojęzyczny teatr, a ich drogi rozeszły się. Pozostali jednak przyjaciółmi, pan Marek niejednokrotnie gościnnie reżyserował przedstawienia w TC i w „Bajce”. Ich kariery były do siebie podobne - obaj zostali dyrektorami te-

atrów: „Suchy” Teatru Cieszyńskiego, „Mokry” szejfu teatrowi w Plocku.

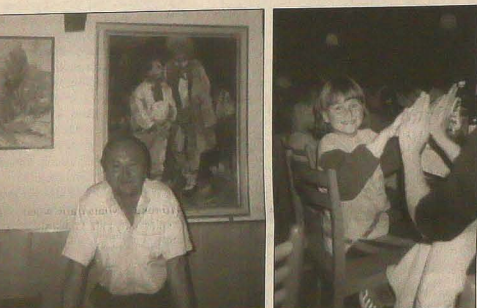
Na jabłonkowskim spotkaniu pan Mokrowiecki kręcił na wideo program w wykonaniu chóru „Melodia”, pana Bogusława Stonawskiego - byłego dyrygenta chóru „Gorol”, poety Jana Pyski, pani Anieli Kupiec, który od lat czyta wiersze na kawiarenkowych spotkaniach. O powstaniu hymnicznej pieśni „Płyniesz Olzo” mówił ciekawie pan Kazimierz Kaszper.

Najbardziej jednak było po skończeniu programu. Okazało się bowiem, że pan Karol Suszka obchodzi właśnie urodziny, a prezes jabłonkowskiego Koła PZKO, pan Jan Ryko oświadczył, że żaden jubileusz życiowy nie może się obyć bez szampana. Strzelili więc korki dwa buteleki i... ich zawartość polara się na głowę Jubilata! Wszyscy uczestnicy spotkania uśmiali się do lez, a przyjaciół mogli teraz zamienić się przewzajemni - pan Mokrowiecki siedział sobie suchy, za to pan Suszka był mokrutemki od głowy aż po stopy.

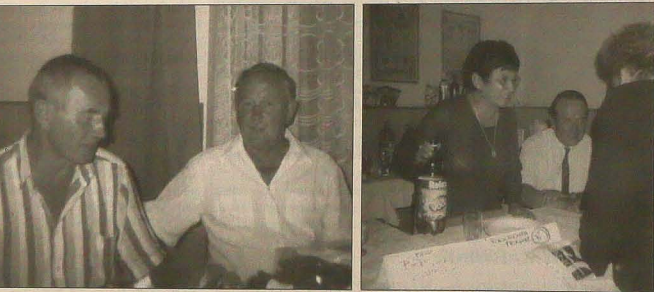
Dodam jeszcze na koniec, że na sali było kilko dzieci, które wytrzymały od początku do końca, co świadczy o tym, że nie było nudno. Najmłodsza z widzów, siedmioletnia Magdzia wymyśliła sobie na dodatek szczególny sposób entuzjastycznego klaskania wraz z mamusią, co widać na załączonym zdjęciu.

Spróbujcie i wy wybrać się kiedyś wraz z rodzicami na spotkanie „pod Pezajem”. A może organizatorzy tych wieczorów poetyckich pomyslą kiedyś także o wierszach dla dzieci? Kto zaś nie wie, kto czy o to jest ten Pezag, niech zajrzy do encyklopedii lub mitologii.

Pozdrowienia śle wam Głosik

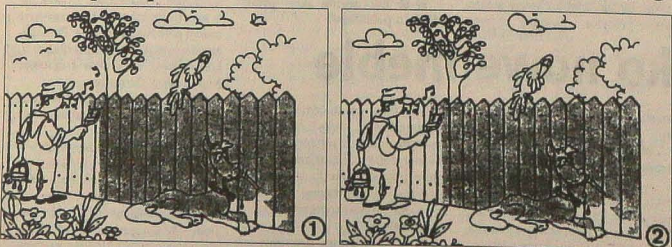


▲ Prowadzący spotkanie Kazimierz Kaszper na tle obrazu przedstawiającego najpopularniejszą dawniej na całym Zaolziu postać - Jury i Macieja, czyli panów Władysława Niedoby i Jerzego Cienciaby. ◆ Siedmioletnia Magdzia w trakcie oklaskiwania występów.



▲ Przyjaciele - Marek Mokrowiecki (z lewej strony) i Karol Suszka na chwilę przed tym, zanim mogli zamienić się przewzajemni. ◆ Zapraszająca do bufetu i oferująca głównie najróżniejsze wody mineralne pani to w „cywilu” lekarka, ordynator i dyrektor jabłonkowskiego sanatorium - pani Sultana Gawił. Zdjęcia: Irena Stonawska

## Dla bystrych oczu



▲ Spróbuj znaleźć 10 detali, którymi różnią się powyższe obrazy.

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O. Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1. UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

# POŁA GOJAWIECZYŃSKA ŚWIĘTA RZĘKA

(41)

Biedne kobieciątko, maż ją oszukiwał, kochanek ją oszukiwał i ona, Mateuszka, oszukiwała ją także. Po cóż ją martwić, kiedy z tym wszystkim jest szczęśliwa?... Oburzyła się.

- Ani ani, cóż znowu? - To mówili, że ganiał po mieście. Dziennikarz wyszedł, odpowiadając swą damę. Tego wieczoru zamierzał pracować, ale nie było nadziei, aby Kwiatuśzek opuścił go sam z siebie, trzeba go było wywabić. W ogóle każde rozstanie z panią Irką w domu czy na ulicy nie było sprawą łatwą.

- Gdzie mam cie odwiedzić? - zapytał Cholhański z tą szarmanterią, jakiej już nikt nie uprawiał w tego rodzaju związkach, a która zjednywała mu serca kobiet.

- A ty dokąd idziesz? - odpowiedziała pytaniem. Gdyby powiedział, że wraca do domu, aby popracować, za godzinę miałby jej telefon. Gdyby nieopartnie rzucił: do redakcji - zapytałaby: kiedy skończył? Ta odrobina dystansu, spokoju i równowagi, jakiej potrzebował, aby zacząć pisać, już przepadła. Stał i wściekał się, podczas gdy ona wymieniała do kawiarzy: do kina? do domu? do przyjaciółki? Nie była już bezimienną głową na jego piersi, westchnieniem ciemności. Zapytał ostro: - A więc?

- Wówczas okazało się, że pani Irena nie ma dokąd pójść, bo maż wróci dopiero w noc, przyjaciółki idzie do teatru, a program kinowy już zna.

- No to żegnaj - rzekł zirytowany Cholhański. - Niestety, ja muszę. - Och, Mond! - szepnęła z rozpaczą, nie zapominając jednak o swoim imieniu - nie zostawisz mnie samej na ulicy, wolej już w kawiarzy, tam zawsze kogoś znajdzie.

- Odstąpił ją, mówiąc sobie: przepało, przepało! Gdyby miał choć jeden wieczór wolny! I pomyślał, że dla takiego „Monda” traci czas! Gdy podjechał pod cukiernię, Cholhański wysiadł, aby pomóc damie. Gdy podjechał, ktoś krzyknął: - Aa, redaktorze, wiesz, że to było pytało i to go zgubiło. Ktoś krzyknął: - Aa, redaktorze, wiesz, że to było pytało i to go zgubiło. Ktoś krzyknął: - Aa, redaktorze, wiesz, że to było pytało i to go zgubiło. Ktoś krzyknął: - Aa, redaktorze, wiesz, że to było pytało i to go zgubiło.

- Ale dlaczego napada na na tych biednych Czechów - spytał ktoś, alez, czy pan nie widzi, że bije pan w niemiecki bęben wojenny? - Uwaga pana - rzekł żartobliwie Cholhański - nie jest pozobawiona bystrości, panie, i to jest ciemną stroną tej sprawy. Ale istnieje jeszcze jedna strona medalu, panie - a tą stroną są ludzie po tamtej stronie rzeki.

- Co pan mówi, naprawdę są tacy patriotyczni? - zainteresował się malarz siedzący obok. I Cholhański uniósł się, wzruszył na wspomnienie kraju i ludzi, gdzie przez parę dni otarł się o jakąś tam, rzeczywistość i gdzie sam coś czuł, coś projektował, coś zamierzał sobie. Wszelkie wątpliwości, jakie go nawiedzały w przedmiejnionym wyjazdu ze Śląska, opuściły go teraz i nawet Szejda, ten Szejda żegnający Kalfiszów na dworcu, wydał mu się pewną wartością.

Miał chwilę po prostu jasnowidzenia, gdy sobie uprzytomnił, iż cokolwiek by robili tacy ludzie, teraz, z daleka sprawiali wrażenie symbolów, znaków wciągniętych w orbitę tajemniczego działania. Nim jednak jeszcze skończył, ogarnął go niesmak. Co go napadło, aby się wglupiać przed tym gromem? Lysy pisarz zalecał się z lekka do Kwiatuśzka, dwaj poeci omawiali świeżo wydany tom poezji, podczas gdy malarz, krzywiąc się, wodził wzrokiem po sali przedstawiającej o tej porze istną rewiję strojów.

- Słuchajcie - rzekł - ta, w tym marynarzu na głowie, z boku... I trynął jakimś konceptem, który przyjęto wybuchem śmiechu. Następowala seria zwierząt, doszukiwano się podobieństw, oto gęsi z wypiętą pierśią, kaczkę ze splaszczonym nosem, buldogi i kundla. Malarz wydobywał to z tłumu jednym rzutem oka i oświetlał jak reflektorem jednym diabelsko trafnym słowem. Gospodarz sali, przystanęszy z boku, słuchał.

- Niech mistrz mi to narysuje - rzekł - ozdobiemy salę.

- Co pan płaci? - Nie płacimy więcej niż dziesięć groszy od wiersza - rzekł sentencjonalnie poeta. Malarz widział już swoją kolekcję na ścianach i zapalił się do projektu. Zemiści się, wydaję w ten sposób obrzydliwość, które się w nim nagromadziło, podczas tych siedmiu dni między szóstą a siódmą, na które był zmuszony patrzeć dzień w dzień.

- Kto każe panu to przychodzić? - rzekł pisarz z fuzją w rękach. - Nuda - odpowiedział tamten - co pan chce, widzicie to mój materiał, potrzeba mi tego.

- Jeśli pan nie okraśi swej kolacji czymś uroczym, chybi pan celu - rzekł wytrawny Cholhański. - Publiczność nie lubi, by ją nabijano w butelkę. Niech pan ozdobi swoją faunę florą. Oto idealny model. Kwiatuśzek - dodał wskazując na kochankę.

- Jaki on inteligentny - krzyknął malarz - to jest myśl!... Pozbywmy się w ten sposób towarzyszyki, Cholhański powstał z postanowieniem, że „nigdy tu nie wróci”, a przynajmniej nie wróci dopóki nie posunie swej piosenki. Człł się napały wypatroszony, a świat przedstawiał mu się jak jedno wielkie gupstwo. To nie jest atmosfera, w której można coś zrobić. Poeta potoczystym pięknym rytmem recytował właśnie wiersz: Cholhański stanął, słuchając.

- To byłoby piękne, kolego, gdyby nie było tak podobne do Słowackiego - rzekł pisarz - autentycznie Słowacki.

- Wszyscy jesteście do kogoś podobni - oburzył się malarz.

- A Mond? - rzekł Kwiatuśzek, patrząc na dziennikarza.

- O, to osmętniały wilk! - odpowiedział tamten i rozczepierzonymi palcami wskazał posiwalnie skronie i smugę zimnego spojrzenia w ciemnej twarzy. - Po dziesięć od wiersza zamorduje człowieka, król zaplać nad jego trupem.

Dziennikarz podziękował, ostatecznie mógłby zostać ostem.

- Jak to, zostawisz mnie? - spytał zdumiony Kwiatuśzek. To mogło być nigdy nie skończyć!... Dziennikarz mrugnął na malarza porozumiewawczo i wyszedł. Tego wieczoru próbował pracować, wezwawszy na pomoc Jolanę. Potrzebował zaklęcia, potrzebował magii, potrzebował całego wysiłku, aby zbudować zdanie, które nie miało przepaść w codziennym felietonie, ale pozostać wiązadłem w powieści. (cda)

## WAKACYJNE WĘDRÓWKI

# Zamek w Malborku

Okładana mozaiką ośmiometrowa figura Matki Boskiej z dzieciątkiem lśniła w słońcu z odległości wielu kilometrów na tle największego ceglanoego zamku na świecie. Z jego wieży straż uważnie obserwowała teren. Przy dobrej pogodzie bez trudu widzieliśmy Elbląg, Tezew, kontury Gdańska. Rycerze w białych płaszczach z czarnym krzyżem na lewym ramieniu strzegli stolicy Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego założonego w 1190 roku w Jeruzolimie.

Wiele wydarzyło się w Zakonie NMP do 1309 roku, gdy stolica została przeniesiona z palestyńskiej Akki, przez Wenecję, by znaleźć się w Malborku. Tu puszczą i przedostaną nurtem Nogatu stwarzała doskonałe warunki obronne. Kto chciał odwiedzić Wielkiego Mistrza z jednego kufła - by dzielenie z bratem weszło im w krew. Mistrz miał porcję największą. Mówi się, że i osiem razy większą, po to, by mógł wyrazić swoją hojność, dobroć i ob-

pod głową takiej poduszki. W zime przykrywali się jeszcze skórami. Choć spali bez kolczugi, to w butach, w których lekko rozluźniali sznurki. Wszystko po to, by rycerze zawsze byli gotowi tak do modlitwy (dwa razy w ciągu nocy), jak do walki. Chłód zimy i letni upał nieco łagodziły w sypialni 3-metrowej grubości ściany...

Zakon dbał o wikt i opierunek. Podawano dwa posiłki dziennie - pierwszy w południe, a drugi między godzinami 17.00 a 18.00. Podstawą dania była kasza i chleb. Trzy razy w ciągu tygodnia było mięso, czyniele, ryby, drobi, nabiał. Codziennie spożywano warzywa i owoce. Żywność pochodziła z gospodarstw zakonnych, a ryby z jeziora Wielkiego Mistrza. Rycerze z jednej jedli drewnianymi łyżkami z jednej miski, pili z jednego kufła - by dzielenie z bratem weszło im w krew. Mistrz miał porcję największą. Mówi się, że i osiem razy większą, po to, by mógł wyrazić swoją hojność, dobroć i ob-

wietrze rozchodziło się po kanałach grzewczych wpuszczonych w podłogi i sufity. Na przełomie XIX i XX wieku rozpalono jeden z pieców na próbę. Był styczeń i 12 stopni mrozu. W sali o powierzchni 450 m kwadratowych i ponad 10 m wysokości po dwóch godzinach od rozpalenia pieca było już 18 st. C. Do dziś ujęcia kanałów grzewczych mówią co nieco o przyzwyczajeniach mieszkańców zamku. W miejscu, gdzie stał skryba, są dwa kanały, w sypialni Wielkiego Mistrza... cztery.

Nie ma się co dziwić temu „podgrzewaniu” braci piastujących oficjalne funkcje. Ich ubranie spodnie w zime składało się z welnianych kalesonów, w lecie z długiej tuniki... W życiu zakonnym bywały dobre i złe chwile. Z jednej strony można było zostać odznaczonym z miski wielkiego Mistrza, osiągnąć po jego boku podczas oprowadzania mszy w największej świątyni w państwie pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny usytuowanej na zamku wysokim.



▲ Zamek wysoki bronił świątyni NMP, kapitułarza, którego funkcje można by przyrównać do parlamentu zakonnego.

odwieźć mury te ponownie. Tej nieskazitelnosci nie musieli mieć inni zamki. Podobno w mazurskim Wierzgowie na gdańsku (czyli toalecie) była sekretna zapadnia. Zapraszany na rejsy (tj. polowania i zwiedzanie posiadłości) niemile widziany gość zakonu mógł nie wrócić z „wygodki”.

skim spoczęło w jego murach 13 pochowanych w kaplicy św. Anny. Nazwiska Wielkich Mistrzów NMP są dotychczas obecne na zamku - Waldorff von Mannheim wybrany jeszcze w Palestynie, Herman von Salza, ten który ułożył się z Konradem Mazowieckim, że krzyżacy przeprowadzą się na ziemię Chełmińska, Zygfryd von Feuchtwangen - za którego sprawą do Malborka przeniesiono stolicę zakonną, Winrych von Kniprode - pod którego rządami zakon przetrwał złoty wiek i który sprawował swoją funkcję przez 30 lat! (z reguły kadencja wielkiego mistrza była 1-6 letnia), Albrecht Hohenzollern - który sekularyzował krzyżaków i złożył hołd lenny polskiemu królowi Zygmontowi Staremu w 1525 roku na krakowskim ryнку. Są też ślady von Jungingenów - Ulricha i Konrada. Pierwszy na stałe związany z historią Polski i zwyciężony przeciwnik wojsk polskich, litewskich i czeskich pod Grunwaldem, „Grunwald” - mawiali krzyżacy, „to wielkie zwycięstwo krzyżackie, bowiem Polacy choć bardzo się starali, to Malborka przecież nie zdobyli”. Zresztą do tej pory w ścianie letniego refektarza tkwi polska kula z 1410 roku... Miała trafić w jeden filar wspierający całą konstrukcję sali. Chyba!

Sława zakonu była wielka. Umacniana ogniem, mieczem... i złotem. W XIV wieku Krzyżacy byli największymi wierzycielami państw europejskich. Ich skarbiec był wypchany złotym kruszcem i... szafraem. Pieniędzy było tyle, że walały się po ziemi. W 1364 roku postanowili wstać się do niego piekarze z amkowi. Skorzyli z tego, że



▲ Przed wejściem na gościnie do Wielkiego Mistrza Zakonu NMP do letniego refektarza należało umyć ręce - w tej kamiennej kadzi i nogi. Niekaż do mycia stop wmurowana jest w posadźce.

▼ Gdyby polscy puszkarze Władysława Jagiełły trafili w ten filar letniego refektarza, to może by zdobyli Malbork...

► Zamek średni - skrzydło szpitala z gdańskim (sucha toaleta) umieszczonym w osobnej wieży, pod którą płynęła fossa.



dzielać innych zaszczytów podzielenia się z nim posiłkiem.

Wody raczej nie pijano. Podobno ta malborska była niesmaczna. Dziś cokolwiek o tym wyrokować - z 19 studiów epoki krzyżackiej zostały na zamku dwie. A i w nich do głębokości 18 metrów nie ma już wody, jedynie warstwa mułu. Gdyby jednak brat zakonny zapragnął nacerpać wody ze studni, nie mógł tego uczynić samodzielnie. Studnie były obudowane i zamknięte, a woda wydobywana pod nadzorem - krzyżacy bardzo obawiali się zdrady. Można by powiedzieć, że sądzili według siebie... Obawiali się zdrady i chorób.

Stąd, jak na średniowiecze zachowywali ścisłe zasady higieny. Przed wejściem do wielkiego refektarza - czyli gościnny wydawanej przez Wielkiego Mistrza - obowiązkowo myto ręce, i... nogi. Do łaźni chodzono raz na dwa tygodnie. Izolacja (na zamku wysoki można było się dostać za okazaniem gletju i podaniem hasła) i higiena uchroniły krzyżaków od wielkiej epidemii, nawet cholery.

Zresztą dla chorych bracia zorganizowali szpital - infirmerię dla 11 osób. Tam łaźnia była najgorętsza. Był w niej aż trzy kominki... Skoro o ciepło mowa... Malbork był zamkiem z „centralnym ogrzewaniem”. Grzało go 10 pieców. Ich rozpalanie trwało 20 godzin. Potem ciepło po-

Można było też narażać się na kary. Za nieposłuszeństwo groziła kara chłosty. Np. za spóźnienie na obiad wymierzano 15 batów „na miejscu”, czyli w kapitułarzu - miejscu posiedzeń kapituły zakonu, gdzie także podejmowano najważniejsze decyzje o wojnach, rozejmach i zawieraniu pokojów. Poważne wykroczenia - ucieczka z pola bitwy, czy przekupstwo były karane wydaleniem z zakonu, bez prawa jakiegokolwiek kontaktu z braćmi. Ci, których skazano niesłusznie, zazwyczaj popełniali samobójstwo, nie widząc swojej przyszłości poza zakonem.

skarbiec, choć solidnie zabezpieczony od zewnątrz, był usytuowany tuż nad piekarnią. Przebili sufit, a z „nieba” posypały się skarby. Piekarze w macie wynieśli je do Malborka, gdzie powierzyli jednemu mieszkańcowi. Na swoje nieszczęście nie oblicali mu żadnego wynagrodzenia za tę usługę. Ten, spodziewając się sówitej nagrody od krzyżaków, doniósł na złodziei. Wnet go pojmano. Czterech złotychców dopadnięto w Malborku, Toruniu, Grudziądzu i w... Królewcu. Dali się łatwo rozpoznać - sami w lachach, szafowali złotem. Z ukradzionych 12 tys. guldenów w złocie odzyskano tylko 11 700. Jeden ze złodziei złożył brakującą część w ofierze w katedrze kwidzińskiej. Ten dar krzyżacy uhonorowali. Całą piątkę zaś stracili.

## ZŁOTEM I PODSTĘPEM...

W stosunku do „swoich” raczej nie ferowano wyroków śmierci. A w każdym razie nigdy nie wykonywano ich w Malborku - stolicy państwa, która musiała mieć nieskazalną reputację. Tu bowiem zjeżdżało zaprzężone rycerstwo, głowy koronowane i gdyby gdzieś w fossie spostrzeżono... no, cokolwiek nagannego, obawiano by się

## UPADEK I ODRODZENIE

Po przejściu Malborka przez Prusy w 1772 r. rozpoczęły się jego liczne przebudowy. Były tu koszarzy a w wielkim refektarzu urządzono... ujeżdżalnię koni. W XIX w. zamek był w bardzo złym stanie. Jego los odmiennie konserwator architektury Konrad Steinbrecht, który przez 40 lat regułowany warownie. Miał też niepośledniego sponsora - cesarza Wilhelma II.

Zamek malborski przetrwał I i II wojnę światową. Nie przetrwał wywołania. Wojska radzieckie zjadły strzelają do rzeźby Marii Panny z dzieciątkiem. Madonna jeszcze nie wróciła na swoje miejsce. Polscy konserwatorzy zabytków do lat 50. pracują nad wskrzeszeniem Malborka. Kościół NMP, który przy okazji rozstrzelania figury NMP legł w 2010 roku. Na jego renowację ma podobno łożyć polsko-niemiecka fundacja.

W czasie wytyczki po Malborku skrzętnie notowała informacje podawane przez przewodnik Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego Ewę Górna.

URSZULA OBRUSNIK Ostrava

■ kronika rodzinna

Dnia 17. 8. 2002 obchodzili swoje 47. urodziny pan JAN KALETA z Gutów. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia pogodu ducha oraz spełnienia wszystkich marzeń składa syn Janek z narzeczoną Michasią. AD-074

„Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostaje...” 19. 8. 2002 minie 1. rocznica śmierci Najdroższej i nigdy Niezapomnianej Mamusi, Babczi, Prababci śp. ANNY BARTULCOWEJ Z szacunkiem, miłością i żalem w sercu wspomina córka oraz wnuczki Bogdana i Marek z rodzinami. OL-310

Dnia 18. 8. 2002 minie 1. rocznica zgonu naszej Drogiej Mamusi śp. WIKTORII FOLTYNOWEJ z Stonawy. Z szacunkiem i miłością wspominają córka Emilia wraz z rodziną oraz syn Wiktor z rodziną. RK-167

Dnia 19. 8. 2002 mijają 6. rocznica śmierci naszego Drogiego śp. JÓZEFA KOPLA z Karwiny-Raju. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina. RK-165

Dnia 19. 8. 2002 upływa 5 lat, kiedy na zawsze zgasło twórcze życie śp. inż. PAWEŁA SANTARIUSA CSC. z Olbrachcic 142. O chwilę ciszy i wspomnienie prosi żona, synowie Andrzej i Paweł z rodzinami. OL-309

„Odszedłeś, ale w sercach naszych żyjesz nadal”. Dnia 18 sierpnia br. mija 30. rocznica śmierci naszego Drogiego Syna i Brata śp. ROMANA SKUPIENIA z Cierlicka. O modlitwę i chwilę wspomnień proszą najbliżsi. OL-255

Dnia 16. 8. 2002 obchodziliby swoje 111. urodziny Ojciec i Starzyk śp. KAROL ZAGÓRA zamieszkały w Ligocie Kameralnej nr 123. Z miłością i szacunkiem wspomina rodzina. OL-311

■ kino

KARWINA - Centrum: Męczyci w czerni II (17, 18, 19, godz. 17.45, 20.00), Reflex: Narzeczenia przed internet (17, 18, godz. 20.00), Harry chce dobrze (17, 18, godz. 17.00; 19, godz. 17.00, 20.00), Kino letnie: „Not Another Teen Movie” (17, 18, godz. 21.00), HAWIERZÓW - Centrum: Atlantyda: Tajemnicze imperium (17, 18, 19, godz. 15.30), Człeki łącznik (17, 18, 19, godz. 17.45), Przepowiednia z ciemności (17, 18, 19, godz. 20.00), Świt: Począłek smoka (17, 18, 19, godz. 17.45, 20.00), Gosford Park (19, godz. 17.45, 20.15), Kino letnie: „Not Another Teen Movie” (17, 18, godz. 21.00), SPIDER-MAN - Centrum: Wasabi (17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000)

MIUZEM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Hławni 3: stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”; Galeria: „Widoki na Cieszyn”; Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17. Muzeum Techniki w Pietwałdzie - Stała ekspozycja - wystawa: „Tramwaje w Karwinku i Ostrowskim”; „Uwaga wylęci ptaszek”; „Tradycje górnicwa w Karwinku”; Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17. MUSAION w Hawierzowie - Do końca sierpnia wystawa „Perel-

ki z muzealnego magazynu”; Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17. Kotelowa drzewonka w Hawierzowie-Błędowicach - stała ekspozycja: „Mieszkanie ludowe i tradycje rolnictwa w Cieszyńskim”; Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17. JABŁONKÓW - stała ekspozycja: „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”; Do 6. 1. 2003 wystawa: A. Szpyrc „Obrazki na szkle malowane”; Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17. Muzeum HT i MIASTA TRZYŃCA - wystawa „Historyczna cyna” oraz „Emailowane obrazy”; Otwarte: wt-pt: 9-17, nie: 13-17. PAŃSTWOWE ARCHIWUM POWIATOWE w Karwinie - sala wystaw: wystawa „Wspomnienia o starej Karwinie”; Otwarte: po, śr: 8-17, wt, czw: 8-15, pt: 8-14.30. GALERIA ZAMKOWA „Chagall”: Do 23. 9. wystawa grupy TRASA. Otwarte: po-pt: 9-19, so: 9-18, nie: 9-12. co, gdzie, kiedy ORLOWA-LUTYNIA - Zebra- nia Klubu Kobiół MK PZKO odbędzie się w poniedziałek 19. 8. o godz. 16.00. W programie - do- znyki. CIERLICKO-KOŚCIELEC - MK PZKO oraz oddział PTTK Jastrzę- żowiec-Zdrój w ramach współpracy przegranicznej zapraszają na wy- cieczkę na trasie: Kowno-Wilno-Zu- łów-Święciany-Troki w terminie 25. 9. - 29. 9. Kontakt PTTK Jastrzęże- Zdrój - tel.: 0048-32-4719488, www.olza.net.pl, www.infoneg.com, Józef Przywara, tel.: 0659/334 714, e-mail: Mprzywara@seznam.com. Zgłoszenia są przyjmowane do 31. 8.

Nowosze - Nowe urządzenie warsztatu naszej palarni przebrzy w przeciągu kilku minut świeże jabłka na kase, najpodatniejszą do kwaszenia owoców przeznaczonych do destylacji. Destylaty najwyższej jakości! Sztuczne zestarczenie produktów Przetwórnia Jablek na masę kwasową Stanowa 334 tel. 069/642 20 10 Wpisujemy zamówienia SEZON 2002 Komitet Przygotowawczy Uroczystości Wspomnieniowej z okazji 70. rocz. trag. śmierci Żwirki i Wigury spotyka się w czwartek 22. 8. o godz. 12.00 w Domu Polskim im. Z. i W. na Kościelcu. KLUB 99 - Kolejne spotkanie Klubu 99, zrzeszającego członków byłych polskich klubów sportowych z lat 1949-52 odbędzie się w ponie- dzialek 19. 8. o godz. 14.00 w Sibi-

„Odszedłeś mi Syneczku! Pobiegłeś w stronę światła mijając się z deszczem. Zobaczyłeś jasność i upadłeś na kolana. Bo już jesteś szczęśliwy u Boga, naszego Pana. Tylko, że ja tęsknię za Tobą i Kocham Cię”. Mama Dnia 16. 8. 2002 mijają piętnasta rocznica tragicznej śmierci naszego Ukochanego Syna, Brata i Wujka śp. ZBYSZKA PUKOWIETZA Również z niegasnącym żalem rocznicę śmierci i Dziadka O chwilę zadumy i modlitwy proszą rodzina. AD-059

Pragniemy tą drogą podziękować wszystkim krewnym, przyjaciółom, znajomym i sąsiadom za złożo- ne nam wyrazy współczucia i pomocy w najtrud- niejszych chwilach oraz udział w pogrzebie naszego Drogiego śp. mgr. EMILA MARCINKA Szczególne słowa podziękowania kierujemy do inż. Józefa Śtirby i zarządu Koła PZKO Cz. Cieszyń- skiego, Sekcji Kobiół przy ZG PZKO, inż. Aloj- zego Kalety i Floriana Poloka, do chóru „Harfa” i chóru kościelnego, mgr. Emila Sztabli za słowa i pociechy nad trumną, ks. P. Badury. Za długoletnią opiekę lekarską należą się słowa podziękowania MUDr. Goldmannowi i siostrze Marcie Pustokow- ej. Zona Marta z rodziną. OL-304

Wyrażamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciółom i sąsiadom za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział w pogrzebie śp. STEFANII KOŁOS z domu Przywara. Szczególnie dziękujemy ks. Ba- durze za wzruszające słowa pożegnania. Zasmu- cona rodzina. OL-315

W głębokim żalu pogrążeni za- wiadamy, że dnia 15. 8. 2002 zmarł w wieku 66 lat nasz Naj- droższy Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier śp. JÓZEF KWICZALA z Łąk, ostatnio zamieszkały w Czeskim Cieszynie. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w wtorek 20. 8. 2002 o godz. 10.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Alejach w Cz. Cieszynie na miejscowy cmentarz. Zasmucona córka z rodziną. OL-314

▲ Fryzacki rynek bez drzew jest po prostu pusty - siewniki to ład- ny, kto wybierze się teraz na spacer po centralnym placu miastka. Za- niemy fachowców drzewa były zbyt stare, ich korony usychały, a pnie były spróchniałe. By zachować oryginalny wygląd placu, magistrat Karwi- ny zdecydował o zasadzeniu 14 nowych drzew z gatunku akacji. Rodzą- cym będą w centralnej części rynku T. G. Masaryka w dwóch rząd- ach. Osiem drzew stanie przed Kasą Braterską. Drzewka o wysokości od 2-2,5 m znajdują się na swoich miejscach we wrześniu br. Fot. M. RADEWSKA-OBRSNIK

FESTIWAL „VIVA IL CANTO” PO RAZ JEDENASTY Nie zabraknie chórzystów z Zaolzia

CIESZYN (db) - Dla członków Polskiego Chóru Mieszanego „Collegium Cantorum” zakończyły się już wakacje. Wczoraj zespół kierowany przez dyrygent Halinę Goniewicz-Urbaś rozpoczął próby przed udziałem w XI edycji festiwalu muzyki kołpackiej „Viva il canto”. Będzie to kolejny występ chóru na tej imprezie.

Tym razem zaolziański zespół wykona „Requiem D-moll” W. A. Mozarta. Koncert odbędzie się w ramach uroczystości zakończenia festiwalu w kościele ewangelicko- luterańskim w Ustroniu 28 sierpnia o godz. 19.00. Wystąpią z „Colleg- ium” partie choralna i zespół chóru kameralny „Absolventi”, w partiach solowych wystąpi natomiast Ag- nieszka Bochenek-Osiecka (sopran), Agata Kobiarska (tenor) oraz Maciej Komandera (bas). Śpiewa- Bogdan Kurowski (bas). Śpiewa- kom towarzyszyć będzie orkiestra kameralna „Camera Impuls”.

Festiwal „Viva il canto” rozpo- czyna się w najbliższy czwartek o godz. 19.00 koncertem w Kościele Jezusowym w Cieszynie, gdzie za- brzmia m. in. utwory G. F. Haende- la, J. Ch. Bacha czy W. A. Mozarta w wykonaniu Orkiestry Symfonicz- nej Filharmonii w Zabru, chóru chłopięcego „Pueri Cantores Sancti Nicolai” z Bochni i sopranistki Be- ty Raszkiewicz.

Kolejne koncerty festiwalowe przebiegną 24 sierpnia na dziedzi- ncu z zamku w Kołoczynie Małych (wystawiona zostanie operka „We- sioła wdówka” F. Lehara), 25 sierp- nia w Cieszyńskim Teatrze im. A. Mie- kiewiczca (w programie przebie- ni muzyki operowej i operetkowej) oraz 27 sierpnia w „Prakowice” w Ustroniu (koncert pt. „Entree czardasza”).

Osoby zainteresowane festiwa- lem mogą się kontaktować z biurom koncertowym „Viva il canto” w Cieszy- nie (00478 33 851 56 43) lub pocztą elektroniczną (mende@campus.filus.edu.pl).



▲ Fryzacki rynek bez drzew jest po prostu pusty - siewniki to ład- ny, kto wybierze się teraz na spacer po centralnym placu miastka. Za- niemy fachowców drzewa były zbyt stare, ich korony usychały, a pnie były spróchniałe. By zachować oryginalny wygląd placu, magistrat Karwi- ny zdecydował o zasadzeniu 14 nowych drzew z gatunku akacji. Rodzą- cym będą w centralnej części rynku T. G. Masaryka w dwóch rząd- ach. Osiem drzew stanie przed Kasą Braterską. Drzewka o wysokości od 2-2,5 m znajdują się na swoich miejscach we wrześniu br. Fot. M. RADEWSKA-OBRSNIK

cy, gdzie Klub 99 powstał przed 3 laty. UWAGA CHÓRZYŚCI chóru mieszanego „Sucha” - próba przed występem odbędzie się 20. 8. o godz. 17.00 w Domu PZKO w Su- chej Górnej. Kierow. Ch. P. PTTK „BS” zaprasza 20. 8. na wyjazd na Czantorie, Soszów, Nyciek. Odjazd z Cz. Cieszyńska 7.33 do Bystrzycy. ▲ informuje uczestników wy- cieczki do Wysockich Tł 24. 9., iż autobus odjedździ z Karwiny - 4.30, z Cz. Cieszyńska - 5.00, Trzyńca (dwor- cowa ul.) - 5.10, Wędrzyn - 5.15, Bystrzyca - 5.20, Orońków - 5.25, Na- wia - 5.30, Jabłonkowa - 5.35, Mos- tów - 5.40. Inf. pod nr. tel.: 0659/359 490 od godz. 20 do 21. Czuდეk. GUTY - MK PZKO zaprasza w niedzielę 25. 8. na 35. tradycyjne do- znyki śląskie w ośrodku PZKO w Gutach. W programie: godz. 10.00 - orkiestra dta „Naladicka” z Olbrachc, godz. 13.00 - korowód dożynkowy z końcowego przystan-

ku autob. (sklep „Dana”), godz. 13.30 widowisko dożynkowe - Zes- pól Regionalny PZKO Odrzyżcwo- pice na czele z gospodarzami do- zynkowymi, państwem Wiktorią i Zygmuntem Stupa, występ chóru „Gorol”, występ zespołu taneczne- go „Bystrzyca”, występ zespołu „Li- białki” z Libiąży (Polska).

matrymonialne PRZEDSIĘBIORCA PRY- WATNY 43 lat/182 cm/87 kg, po- roznowicie, chętnie pociąga do- znyki, której też zaczyna dokonać samotnością i która lubi przyrzo- kować, podróżę, muzykę i film. Proponuję proszę przesyłać pod adres redakcji OL-308

Wydawca: OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu fi- nansowym Rządu RC + Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, P.O. BOX 29, Nawiniński 3, 709 29 Ostrowa + Redaktor naczelny: Henryk Bittmar + Zastępca: Bogusław Krzyżanek + Telefon: cen- tralna 660711, sekretariat 660722 (i fax), dział sportowy 660725, redaktorzy 660742, 660746, 660756, 660757, 660758, 660759, 660760, 660761, 660762, 660763, 660764, 660765, 660766, 660767, 660768, 660769, 660770, 660771, 660772, 660773, 660774, 660775, 660776, 660777, 660778, 660779, 660780, 660781, 660782, 660783, 660784, 660785, 660786, 660787, 660788, 660789, 660790, 660791, 660792, 660793, 660794, 660795, 660796, 660797, 660798, 660799, 660800, 660801, 660802, 660803, 660804, 660805, 660806, 660807, 660808, 660809, 660810, 660811, 660812, 660813, 660814, 660815, 660816, 660817, 660818, 660819, 660820, 660821, 660822, 660823, 660824, 660825, 660826, 660827, 660828, 660829, 660830, 660831, 660832, 660833, 660834, 660835, 660836, 660837, 660838, 660839, 660840, 660841, 660842, 660843, 660844, 660845, 660846, 660847, 660848, 660849, 660850, 660851, 660852, 660853, 660854, 660855, 660856, 660857, 660858, 660859, 660860, 660861, 660862, 660863, 660864, 660865, 660866, 660867, 660868, 660869, 660870, 660871, 660872, 660873, 660874, 660875, 660876, 660877, 660878, 660879, 660880, 660881, 660882, 660883, 660884, 660885, 660886, 660887, 660888, 660889, 660890, 660891, 660892, 660893, 660894, 660895, 660896, 660897, 660898, 660899, 660900, 660901, 660902, 660903, 660904, 660905, 660906, 660907, 660908, 660909, 660910, 660911, 660912, 660913, 660914, 660915, 660916, 660917, 660918, 660919, 660920, 660921, 660922, 660923, 660924, 660925, 660926, 660927, 660928, 660929, 660930, 660931, 660932, 660933, 660934, 660935, 660936, 660937, 660938, 660939, 660940, 660941, 660942, 660943, 660944, 660945, 660946, 660947, 660948, 660949, 660950, 660951, 660952, 660953, 660954, 660955, 660956, 660957, 660958, 660959, 660960, 660961, 660962, 660963, 660964, 660965, 660966, 660967, 660968, 660969, 660970, 660971, 660972, 660973, 660974, 660975, 660976, 660977, 660978, 660979, 660980, 660981, 660982, 660983, 660984, 660985, 660986, 660987, 660988, 660989, 660990, 660991, 660992, 660993, 660994, 660995, 660996, 660997, 660998, 660999, 661000)

# CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

## SOBOTA 17 SIERPNI

- TC 1:**
- 5.00 Lapidarium
- 5.15 Lokoły życia
- 6.10 Tacy byliśmy, dobrzy rodacy, czyli Z kronik „Máslenek Lhoty”
- 6.30 Świat motoryzacji
- 7.15 Nieznajomość prawa szkodzi
- 7.30 Gardel i przyjaciele (s. anim.)
- 8.00 Był sobie pewien odkrywca (s. anim.)
- 8.30 Wiadomości (s. anim.)
- 8.40 Bolek i Lolek (s. anim.)
- 9.00 Ostatnia zima (film kanad.)
- 10.40 Dotyki niebezpieczeństwa (s. dok.)
- 11.05 Nasza wies
- 11.25 Posenki na sierpieni
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 Ostatni koncert
- 12.25 Sobotnia Walizka
- 13.15 Afryka (s. dok.)
- 14.10 Pomysł światowej mody
- 14.40 Kobieta w pociągu (film wlos.)
- 16.15 Oczarowani III (s.)
- 17.10 Co mogę dla siebie uczynić, czyli Jak całe życie przekształcać
- 17.15 Na walejsajomyj sie rowerze (s. dok.)
- 17.35 Nieznany kraj: Świat według Thora Heyerdahla (s. dok.)
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Wiadomości
- 18.05 Zofin, wyspa wspomnień i marzeń
- 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.00 Wiczyornka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.45 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 Kula Ziemska (rozryw.)
- 20.50 „The Juror” (film USA)
- 22.50 Wiadomości
- 22.55 Bramki, punkty, sekundy
- 23.05 Komisarz Moulin (s. franc.)
- 0.30 Kinobox
- 0.55 Superdziewczyna (film ang.)
- 2.45 Star Trek: Statek kosmiczny Voyager VII (s.)
- 3.30 Stroi-nie stroi (pr. muz.)

## TC 2:

- 5.00 Tygodnik ekonomiczny
- 5.20 O skarb Agnieszki Czechkiej
- 6.00 Czarna, biała (dziennik public.)
- 6.20 Wiadomości TVS
- 6.40 Wydarzenia w świecie
- 6.50 Report (aktualności reg.)
- 7.55 Panorama
- 8.30 Obiektyw
- 9.00 Kursy jazykowe
- 10.00 Sennik walański (s. dok.)
- 10.30 Panienska Rajka (film TV)
- 11.50 Pod jednym dachem
- 12.10 Artoza
- 12.40 Ciche ognisko domowe (kom. czes.)
- 14.00 „Vera - nevěra” (kom. czes.)
- 14.35 Odkrywanie świata: Laos (dok.)
- 15.25 Obiektyw światowej kultury (s. dok.)
- 16.20 Wielkie przygody z sportami ekstremalnymi (s. dok.)
- 17.15 Wewnętrzny kosmos (kom. USA)
- 19.15 Euronews
- 20.00 Dzwonek popołudnie Dr. Zvonka Burkeygo (teatr)
- 21.55 Europejski; Per Olov Enquist
- 22.55 Noc z Andelom
- 0.25 Wialka muzyka nocna.

## NOVA:

- 6.25 Do-Re-Mi, 7.50 „Hromokocky” (s. anim.), 8.15 Ferda (s. anim.), 8.40 Digimon I (s. anim.), 9.05 Pokemon (s. anim.), 9.30 Władca drapieżników II (s.), 10.20 Matlock VI (s.), 11.10 Gliniarz i prokurator V (s.), 12.00 Dzwonko do dyrektora, 12.25 Książę (kom. kanad.), 14.15 Gambrius Liga, 16.25 Ponoptikum Ivana Mladka (pr. rozryw.), 16.55 Wydział zabójstw II (s.), 17.40 Pogoda, 17.45 Miejsce zbrodni (film niem.), 19.30 DTW, sport, pogoda, 20.00 Złoty kłb hokejowy 2002 (rozryw.), 21.50 Niszcząc namiętność (film USA), 23.49 Pogodynka, 23.50 Puszek (mag. erot.), 0.30 Moke koszulki (kom. USA), 1.50 Afrodyzjaki (s.), 2.45 Dzwonko do dyrektora, 3.15 Książę (kom. kanad.), 5.15 Wyrocznia.

## PRIMA:

- 8.00 Rekin (dok. przyr.), 9.00 Salon samochodowy, 9.45 Bracia przyrodni (film niem.), 11.25 Miejsce zbrodni: Frankfurt (s.), 13.00 Shody do sławy (s.), 14.50 Główna wygrana (kom. czes.), 16.20 Czego w beneficjach nie było, 17.15 Prima TV, 17.30 Mniem, czyli..., 18.00 Pensacola - Złote skrzydła III (s. USA), 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik, 19.15 Wszyscy Kochają Raymonda II (s.), 19.45 Miś Jogi (s. anim.), 19.55 Rewir Wolfa IV (s.), 20.45 Miejsce zbrodni: Kolonia (film niem.), 22.20 Dzieci zapomniane przez Boga (film USA), 0.20 Zachodnie skrzydło II (s.), 1.05 Kryptonim: Zemsta (film USA).

## NIEDZIELA 18 SIERPNI

- TC 1:**
- 5.10 Star Trek - Statek kosmiczny Voyager VII (s.)
- 5.55 Nasza wies
- 6.15 „Słowico sa nesidit” (s., 1/12)
- 6.55 Dłaczego nie mielibyśmy sie bawic (rozrywka, 1/4)
- 7.10 Nieznany kraj: Świat według Thora Heyerdahla (s. dok.)

- 7.30 Feodor
- 7.35 Czesć osiedle (teatr TV)
- 8.00 Był sobie pewien odkrywca (s.)
- 8.30 Straszny i spółka (s.)
- 8.50 Jak Kubu nie mógł na miejscu uciec - dziec (bajka)
- 9.30 Gardel i przyjaciele (s. anim.)
- 10.00 Obiektyw
- 10.20 Kalendarium
- 10.45 Nieznajomość nie usprawiedliwia
- 11.00 „Słowico sa nesidit” (s.)
- 11.40 Dłaczego nie mielibyśmy sie bawic
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Szczęście domowe (mag.)
- 12.40 Na ekranie
- 13.10 Berenika (bajka)
- 14.00 ZOO Liberec
- 14.20 Magazyn chrześcijański
- 14.55 Jasnobieskie nie usprawiedliwia
- 15.20 M. Fríc: Hej rup! (kom. czes.)
- 17.05 W poszukiwaniu zagubionego czasu
- 17.30 W jaki sposób...
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Wiadomości
- 18.05 O skarb Agnieszki Czechkiej
- 18.50 Słowo świateczne
- 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.00 Wiczyornka
- 19.15 Wydarzenia
- 19.40 Bramki, punkty, sekundy
- 19.55 Losowanie Sportki
- 20.00 Ivan Hejna: Spojrzenia weży (dramat)
- 21.25 Kłniamy sie, panie Kohn (s.)
- 21.55 Na ostro
- 22.35 Spostrzeżenia skądinąd
- 22.45 Wiadomości
- 22.50 Bramki, punkty, sekundy
- 23.00 Donovan Quick (film ang.)
- 0.45 Nikt ci nie dorówna (s.)
- 1.35 Nieszkie i siva (s.)
- 3.10 Nieznajomość prawa szkodzi
- 3.25 Na pływalni ze Stungiem.

## TC 2:

- 6.50 Wiadomości TVS
- 7.05 Na walejsajomyj sie rowerze (s.)
- 7.20 Diagnoza
- 7.40 Pod korcem
- 7.55 Panorama
- 8.30 Kolory życia
- 9.30 Przyjacielki (dok.)
- 10.15 Historie obrazów i rzezb (s. dok.)
- 11.15 Babunie we wirze miłości (dok.)
- 12.15 Skarb pana H. (inscenizacja)
- 13.25 Ukryte w depozycie
- 13.35 Wypiry na zapomniane wyspy (s. dokumentalny)
- 14.30 Sport sport
- 15.35 Kwiaty i zapachy (dok.)
- 17.05 GEN - galeria elity narodu
- 17.20 Playback (film USA)
- 18.55 Tydzień w świecie
- 19.15 Euronews
- 20.00 Wieczór tematyczny: ...Sierpniowa niedziela
- 22.30 „Notes” (mag. muz.)
- 23.10 Dograne
- 23.55 Samotna gwiazda (film USA)
- 2.05 To najlepsze z klasyki
- 2.25 Europejski; Per Olov Enquist
- 3.20 Historia obrazów i rzezb (s. dok.)

## NOVA:

- 6.00 Nic i kot Hercules (film dla dzieci), 7.50 „Hromokocky” (s. anim.), 8.15 Ferda (s. anim.), 8.40 Digimon I (s. anim.), 9.05 Pokemon (s. anim.), 9.30 Władca drapieżników II (s.), 10.15 Matlock VI (s.), 11.10 Gliniarz i prokurator V (s.), 12.00 Złotka, 12.55 Rady pata Loskutaka, 13.35 Suknia słubna (film kanad.), 15.10 Młody Indiana Jones: Pieśń miłosa (film USA), 17.40 Pogoda, 17.45 Colombo (s.), 19.30 DTW, wiadomości sportowe, pogoda, 20.00 Lato z kobojem (film czes.), 21.40 Odmaki, 22.05 Najslabiej! Spadajcie!, 23.00 Ukryte spojrzenie mordercy (film niem.), 0.39 Pogo-dynka, 0.40 Niedzielnajzy (s.), 2.05 Afrodyzjaki (s. erot.), 2.50 Odmaki, 3.10 Waka-cyjna Karuzela (teleturniej), 3.05 Lato z kobojem (film czes.).

## PRIMA:

- 8.00 Ratownicy 77 (s.), 8.45 Świat 2002, 9.10 Kochasia, 10.05 Wiktoria Żyżków - Bohemians Praga (piłka noż.), 12.05 W świecie księżycy (s.), 13.00 Niedzielnna partia, 13.40 Formula show, 13.55 Wielka Nagroda Węgier (MS F1), 15.50 Prima uderzenie, 16.55 Wielkie miłosci sławnych: Rosalyn i Jimmy Carterowie (s. dok.), 17.30 Mniem, czyli..., 18.00 Pensacola - Złote skrzydła III (s.), 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik, 19.15 Wszyscy Kochają Raymonda II (s.), 19.45 Miś Jogi (s. anim.), 19.55 Sprawy ojca Dowlinga (s.), 20.45 Nikt nie jest doskonały, 21.40 Operacja Pandora (thriller niem.), 23.25 Złoty bohater (film USA), 1.25 Niedzielnna partia

## PONIEDZIAŁEK 19 SIERPNI

- TC 1:**
- 5.05 Na ekranie
- 5.35 Kinobox
- 5.59 Dzień dobry z TC
- 8.30 Wiadomości ze świata
- 8.40 Bolek i Lolek (s. anim.)
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Spostrzeżenia skądinąd
- 9.15 O skarb Agnieszki Czechkiej

- 10.00 Dom woskowych manekinów (horror USA)
- 11.25 Relikwiarz świętego Maura (dok.)
- 11.45 Fatalne chwile (Magura 1947)
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Główna wygrana (kom. TV)
- 13.00 Pomysł światowej mody
- 13.30 Nie zastanawiaj się i kręć!
- 13.55 W poszukiwaniu zagubionego czasu
- 14.20 Zofin, wyspa wspomnień i marzeń
- 15.10 Na ekranie
- 15.40 Nieznany kraj: Świat według Thora Heyerdahla (s. dok.)
- 16.00 Wiadomości
- 16.05 Bajki pod lupą
- 16.25 Śpiewnik domowy
- 16.30 Z wizytą w ZOO
- 16.40 Czulki
- 17.05 Europejska mozaika
- 17.20 AZ-quiz (teleturniej)
- 17.45 Prognoza pogody
- 17.50 Report (aktualności reg.)
- 18.10 Droga w górę (s.)
- 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.00 Wiczyornka
- 19.15 Wydarzenia
- 19.35 Tuja i teraz
- 19.50 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 O zwierzętach i ludziach (s.)
- 21.00 Podrózowania
- 21.30 Fakty
- 22.10 Kobiecy głos (s.)
- 22.35 Wydarzenia plus
- 22.45 Prognoza pogody
- 22.50 Bramki, punkty, sekundy
- 22.55 Na całego (pr. muzyczny)
- 23.35 Pięknę zobony
- 0.05 Losowanie „10” szczęśliwych
- 0.10 Wydarzenia w świecie
- 0.20 Sport w świecie
- 1.00 Bananowe rybki (talk show)
- 1.25 Panienska Rajka (film)
- 1.55 „Notes” (pr. muz.)
- 3.30 Cztery pary butów.

## TC 2:

- 5.05 Na ostro
- 5.50 Kalendarium
- 6.05 Magazyn chrześcijański
- 6.40 Teleskop
- 6.50 Wiadomości TVS
- 7.05 Tygodnik ekonomiczny
- 7.30 Tydzień w świecie
- 7.50 Co mogę dla siebie uczynić, czyli Jak całe życie przekształcać
- 7.55 Panorama
- 8.30 Kobiecy głos (s.)
- 9.00 Dzień dobry z TC
- 11.25 AZ-quiz (teleturniej)
- 12.00 Euronews
- 12.45 Wypiry na zapomniane wyspy (s. dokumentalny)
- 13.40 Ostatnia zima (dok.)
- 15.20 Dograne
- 16.15 Skarby świata
- 16.30 W poszukiwaniu lryształowego świata (dok.)
- 17.10 Sport w świecie
- 17.45 Sława zwycięzcom
- 18.00 Wspomnienia sportowe
- 18.10 Czarna, biała (dziennik public.)
- 18.30 Godziny nadliczbowe
- 18.50 Tygodnik wiadomości
- 19.10 Wiadomości w języku migowym
- 19.15 Mistrzostwa RC rowerów górskich
- 19.55 Sport (rady dla kierowców)
- 20.00 Mafia (s. dok.)
- 21.00 „21” (aktualności)
- 21.30 Historia Alvina Straighta (film USA)
- 23.35 Na walejsajomyj sie rowerze (s. dok.)
- 23.50 Mafia (s. dok.)
- 0.50 Szamanka muzyki czeskiej
- 1.50 Tydzień w świecie
- 2.20 Godziny nadliczbowe
- 2.25 „21” (aktualności).

## NOVA:

- 5.55 Śniadanie z TV Nova, 8.30 Teletubies (s. anim.), 8.55 Zwiardniała woda, ciękla ckała (dok.), 9.55 Zaginiony świat II (s.), 10.45 Mallorca (s.), 11.40 Portowe giny III (s.), 12.25 Knots Landing (s.), 13.20 Luz Maria (s.), 14.05 Zbuntowany aniol (s.), 14.55 Świat Dawsona (s.), 15.40 Yago, syn dzhungli (s.), 16.30 Karuzela (teleturniej), 17.30 Zarzykujki (teleturniej), 17.30 Właśnie teraz z regionu, 17.40 18 kół sprawiedli-wość (s.), 18.25 Prognoza pogody, 18.30 Zar tropików III (s.), 19.30 Wiadomości, sport, pogoda, 20.00 Nakręć tu!, 20.30 Ta-jemnicza mego sukcesu (kom. USA), 22.35 Tele Tele, 23.15 Zoldak (film USA), 1.02 Pogodynka, 1.05 Mistrzostwo South Park IV (s. anim.), 1.25 Medicopter 117 (s.).

## PRIMA:

- 8.00 Dinosaur (s.), 8.25 Anioły nadziei: Historia Dorothy Day (film USA), 10.10 Efekty specjalne II (s.), 11.00 Wspaniali i bogaci (s.), 11.50 Prima jarda - godzina gwiazd, 12.40 Czarnozielki I (s.), 13.30 Główna wygrana (kom. czes.), 14.55 Amazonka I (s.), 15.45 Kojak IV (s.), 16.35 Grzeszna miłosci (s.), 17.30 Mniem, czyli..., 17.50 Minuty regionu, 18.00 Sauna, 18.50 Wiadomości, 19.15 Wszyscy Kochają Raymonda II (s.), 19.45 Miś Jogi (s. anim.), 19.55 Zło pod słońcem (film ang.), 21.45 Zonaty z zobowiązaniami (s.), 22.10 Lup jaguara (film USA), 23.45 Nightman (s.), 0.30 Sauna.

# LIGA ŚWIATOWA SIATKARZY W BRAZYLII

## Półfinały bez Polaków

W ostatnim meczu grupy F Ligi Światowej siatkarze reprezentacji Polski pokonała w Recife Francję 3:0 (28:26, 25:23, 25:18), zajmując trzecie miejsce w grupie i 5-8 w końcowej klasyfikacji tegorocznej Ligi Światowej. Awans do półfinałów już wcześniej zapewnił sobie zespół Włoch i Jugosławii. Polska za-grała w składzie: Prygiel, Nowak, Gruszka, Szczerbaniuk, Murek, Zagumny, Musielak (libero) oraz Wagner, Stancelwisch.

Wych, która momentami sprawiała wra-żenie, jakby chciała mieć już to spo-koje za sobą. Ten brak waleczności i za-magowania ułatwił zadanie reprezentacji Polski, która w trzeciej partii od stanu 13:13 wyszła na prowadzenie i zwycię-żyła gladko.

W czwartkowym meczu nie grał Se-bastian Świderski, który po konuzji nie czuje się jeszcze najlepiej. Nie blyszczał także bardzo skuteczny w blyszczal-ny Murek. Bardzo dobrze wprawdza-ł się natomiast do sżóstki Robert Prygiel i Robert Szczerbaniuk. Ci dwaj siatkarze byli na dobrą sprawę głównymi autorma-zy zwycięstwa, co zapewne ucieszyło tre-nera Wspaniałego w perspektywie zbil-żających się mistrzostw świata. Polacy zakończyli meczem z Francją występ w Lidze Światowej 2002. Swoją postawę w Brazylji rozczarowali niewątpliwie liczną rzędę kibiców siadków w Polce, oczekujących, że po znakomych meczach w pierwszej fazie rozgrywek i efektywnych zwycięstwach nad Brazy-liją, polski zespół nawiąże równowagę walkę z Jugoslawią i Włochami. Te dwa mecze były jednak w wykonaniu Polo-ków bardzo słabe i trener Wspaniałe-ny przed sobą trudne zadanie odbudowa-nia drużyny, a głównie podniesienia jej mo-rale przed mistrzostwami świata, które odbędą się już za miesiąc.

## NASZA OFERTA

**PIŁKA NOŻNA. MŚLF:** Dzieńmorowice - Znojmo (dziś, 16.30), Trzciniec - Brno B (jutro, 10.15), **DUY-WIZJA:** IRP Cz. Cieszyn - Hlyczyn, Slavia Orłowa - Rymarzów, Lokomotyw-ka Piotrowice - Krwarzew (wszystkie dziś, 16.30), Refotal Olbrachcice - 1. Watałki FC, Zabrzeg - FC Karwina (oba mecze jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA OKRĘGU MORAWSKO-SŁĄSKIEGO:** Bogumim - Bystrzyca (dziś, 10.15), W. Hożcicie - Jąkl Karwina (jutro, 16.30), **IA KLASA - GRUPA A:** Luty-nya Dolna - Krasne Pole (dziś, 16.30), Benesów Dolny - Rapid Skrzeczów (jutro, 16.30), **IA KLASA - B:** Stonawa - Fryczowice, Polanka - Niebory (dziś, 16.30), Sedliszcze - ČSAD Hawierzów (jutro, 16.30), **I B KLASA - GRUPA C:** Mosty - Wierzniovice, Rychwałd - Pietwałd (dziś, 16.30), Śmiłowice - Herzmanice, Sł. Hawierzów - Jabłon-ków, Dąbrowa - Zabłocice, Inter Piotrowice - IRP Czeski Cieszyn B, Żuków - Liskowice (wszystko jutro, 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU KAR-**

**WINSKIEGO:** Sl. Orłowa - Dątrzyca Dolne, Wiktoria Bogumim - Lokomotywa Łąki, Fućik Orłowa - Sucha Górka, SKG Hawierzów - Bank Rychwałd (wszyst-ko dziś, 16.30), Bogumim B - Orłowa Poreba (jutro, 16.30), FK Hawierzów - FC Cierlicko (jutro, 10.15); **paruje!** **MISTRZOSTWA POWIATU F-M:** Noszowice - Oldrzychowice, Chlebowice - Palkowice, Starzecz - D. Domasławice, Gródek - Gnojnik, Wędr-nynia - Ostrowica (wszystko dziś, 16.30), Nydek - Wacławowice, Hefwałd - Rzepiszecze (jutro, 16.30), **KOL-GRYWKI POWIATU F-M:** Toszowice - Pisek, Wojkowice - Kaczyce p. Ondrzejnikiem, Frydland n. Ostrowic - Miłków, Luczyna - Stare Miaso B, FC Kozłowice B - Janowice B (wszystko dziś, 16.30), Bukowice - Dobrocice, Me-tylowice B - Raszkowice B (jutro, 16.30). (Opr. Jb)

## CO SŁYCHAĆ?

● **HOKEJOWY TIPSPORT CUP:** Trzciniec - Hawierzów 3:1 (0:0, 2:1, 1:0), Bramki: 21 i 60. Zładna, 37. Meluzin - 39. Hrbek. Sędzia T. Swoboda, kary 7:6, wykorzystane 1:0; widzów 480.

● **W PONIEDZIAŁEK 19 SIERPNI** hokeiści Hawierzowa pro-wrócą z Frydku-Mistku do własnej ze-konstruowanej hali. Miłośnicy hokeja w Hawierzowie mogą się cieszyć, min. na nową nawierzchnię lodowa, nowo- bandy i świeżo pomalowane ławki. (Jb)

## SPORT POLSKI

□ **ŻUŻEL.** Tomasz Gollob (Point S Polonia Bydgoszcz) został w czwartek w Toruniu indywidualnym mistrzem Polski na żużlu. Srebrny medal przypadł Krzysztofowi Cegielskiemu (Puls Start Gniezno), a brązowe wywalczyli ex aequo - Piotr Świąt (Stal Gorzów) i Jacek Krzyżaniak (Atlas Wrocław).

□ **PIŁKA NOŻNA - Puchar UEFA.** W pierwszym meczu rundy kwalifi-kacyjnej piłkarskiego Pucharu UEFA Głentoran Belfast przegrał z Wisłą Kraków 0:2. Bramki: 75. Maciej Zu-rawski z karnego i 90. Daniel Dubicki; **Silema Wandersers udaje Poloni!** War-szawa 1:3 (0:0) - bramki dla Polonii - 51. Mateusz Bartczak, 75. Arkadiusz Bąk, 89. Stanley Udenkwor. Ostatnim polskim klubem w czwartkowych z-maganich w Pucharze UEFA była Amica Wronki, która pokonała na własnym bo-isku waljski zespół FC Llansantffraid 5:0. W Lidze Mistrzów Legia Warsza-wa uległa w śróde na wyjeździe fawo-ryzowanemu FC Barcelonie 0:3 (0:1). Re-wanż za tydzień.

□ **ŻEGLARSTWO.** Po trzech wy-cięgach żeglarskich mistrzostw świata w klasie Micro, które odbywały się na jeziorze Achensee koło Innsbrucka, pro-

wadzą Francuzi. Z ośmiu polskich żab-łą na sżóstce pojawił się Eugeniusz Ginter (Ustka), Paweł Tryzna (Zyżlic) i Mar-cin Chodakiewicz (Białystok).

□ **TRIATHLON.** Pochodzący z Elbląga, a mieszkający od kilku lat w Tekasie 36-letni Grzegorz Zgli-czyński odniósł kolejny sukces, zająm-ając szóste miejsce w najtrudniejszym w świecie triathlonie, który po raz 19. od-był się w alpejskiej miejscowości Em-brun. Jan Straszewski (Olimpia Poznań) i Ewa Dederko (Kmicie Czeszo-dawa) zdobyli w Chodzieży zło-ty medal mistrzostw Polski w triathlonie na sprinterskim dystansie: 750 m pływa-nie, 22,6 km jarda rowem i bieg na 5 km.

□ **MARATON SOLIDARNOŚCI.** Marek Tryzna (OSiR Piotrków Try-bunalski) i po raz drugi Białorusinka Je-lena Winnicka zwyciężyły w 85mej edy-cji Maratonu Solidarności na trasie Gdańsk-Westerplatte-Sopot-Gdynia. Li-cząc 42 km 195 m trasę pokonało bli-ko 250 osób.

□ **SIATKÓWKA.** Reprezentacja Polski w siatkówce kobiet pokonała w Pile młodzieżowe drużyny Japonii 3:1 (18:25, 25:20, 25:15, 25:18). (Opr. Jb)